

Andrzej W. Wiśniewski

doktor nauk prawnych, Uniwersytet Warszawski

Arbitraż a sąd państwowy: zakres kompetencji orzeczniczej

I. Pojęcie kompetencji orzeczniczej

Na pojęcie kompetencji orzeczniczej sądu powszechnego składa się nie tylko ustalenie, w jakich sprawach może on orzekać (zakres ten wyznacza pojęcie drogi sądowej¹), ale także sposób realizacji tej kompetencji, a więc rodzaj wyroku, jaki może być przez sąd wydany. Kompetencje orzecznicze sądów powszechnych podlegają regulacji ustawowej.

Pojęcie kompetencji orzeczniczej można odnieść także do sądu arbitrażowego. W tym wypadku jej podstawą jest jednak umowa o arbitraż. Zakres kompetencji orzeczniczej sądu arbitrażowego wynika ze swoistych właściwości tej umowy, którym wobec tego należy się pod tym kątem przyjrzeć.

II. Charakter prawny umowy o arbitraż

Dyskusja o procesowym, kontraktowym lub mieszanym charakterze umowy o arbitraż zajmuje od dziesięcioleci wiele miejsca w literaturze poświęconej funkcjonowaniu arbitrażu. W ramach tego referatu szczegółowe zajmowanie się tym zagadnieniem nie jest konieczne, wystarczy stwierdzić, że raczej nie można oczekiwać zdecydowanego rozstrzygnięcia na korzyść jednego z tych tradycyjnych poglądów. Natomiast pytanie o to, jaki konkretny skutek prawny uznać za decydujący dla charakterystyki umowy o arbitraż, trzeba postawić i można na nie odpowiedzieć, nie przesądzając jej teoretycznej kwalifikacji.

III. Miejsce umowy o arbitraż w systemie prawnym

Tradycyjna w polskiej doktrynie odpowiedź na pytanie o główny skutek prawny charakteryzujący umowę o arbitraż brzmi, że jest nim warunkowe wyłączenie jurysdyk-

¹ Referat wygłoszony na seminarium: Arbitraż i mediacja jako konkurencja dla państwowego wymiaru sprawiedliwości, Warszawa, hotel Bristol, 23.9.2008 r., zob. *J. Gudowski* [w:] *T. Ereciński* (red.), *J. Gudowski, M. Jędrzejewska*, Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Część pierwsza. Postępowanie rozpoznawcze. Część druga. Postępowanie zabezpieczające, t. 1, Warszawa 2006, zwłaszcza s. 22–32.

cji sądów państwowych, a więc efekt, jaki wywiera ona w obszarze prawa procesu cywilnego w ścisłym sensie². Ten skutek tak czy inaczej przeważnie decyduje o tym, gdzie w systemie prawnym – w prawie procesowym lub na jego skrzyżowaniu z prawem materialnym – umiejscawia się umowę o arbitraż.

Jednak w rzeczywistości skutki umowy o arbitraż dotyczą sfery regulacji prawa procesowego cywilnego tylko w sposób wtórny i niekonieczny. W dodatku nie zawsze można z góry określić, który krajowy porządek procesowy będzie implikowany. Zawarta w Polsce umowa o arbitraż nie musi precyzować miejsca arbitrażu i może być podstawą postępowania zlokalizowanego w każdym Państwie Członkowskim Konwencji Europejskiej³, a ponadto w wielu innych państwach na podstawie ich prawa krajowego. Arbitraż może się też toczyć, a arbitrzy – wydać prawnie skuteczny między stronami wyrok, bez potrzeby jakiegokolwiek interwencji sądu powszechnego. Wyrok arbitrażowy może – a zgodnie z podstawowymi założeniami tej instytucji wręcz powinien⁴ – być wykonany dobrowolnie. Nie ulega chyba wątpliwości, że mamy w takim wypadku do czynienia ze świadczeniem należnym. Nie zawsze więc zajdzie potrzeba uznania lub stwierdzenia wykonalności wyroku arbitrażowego dla nadania mu mocy prawnej zrównanej ze skutkami wyroku sądu powszechnego. Na gruncie Konwencji nowojorskiej⁵ ten skutek wyrok arbitrażowy może zresztą uzyskać w kraju wykonania ustalonym już po jego wydaniu, bez potrzeby jakiegokolwiek pośrednictwa ze strony systemu prawnego, na którego obszarze arbitraż został przeprowadzony, a wyrok wydany.

Z tych wszystkich względów wiązanie istoty prawnej umowy o arbitraż z przepisem proceduralnym jednego systemu prawnego, nakazującym uwzględnienie opartego na niej zarzutu wobec jurysdykcji sądu powszechnego, prowadzi na manowce.

Moim zdaniem nietrafne jest w rezultacie tradycyjne ujmowanie skutków umowy o arbitraż w dwóch kategoriach: „skutku negatywnego” (wyłączenie właściwości sądów powszechnych) i „skutku pozytywnego” (ustanowienie właściwości arbitrażu), z naciskiem na pierwszeństwo właśnie skutku negatywnego. Istotę umowy o arbitraż i jej miejsce w systemie prawnym – jako instytucji należącej do obszaru regulacji prywatnego rozstrzygania sporów – wyznacza jej „skutek pozytywny”, a więc przede wszystkim to, że umowa ta kreuje kompetencję wyznaczonego w niej lub (znacznie częściej)

2 Zob. *Ł. Błaszczak, M. Ludwik*, Sądownictwo polubowne (arbitraż), Warszawa 2007, s. 120–121; *T. Ereciński, K. Weitz*, Sąd arbitrażowy, Warszawa 2008, s. 83.

3 Europejska konwencja o międzynarodowym arbitrażu handlowym podpisana w Genewie 21.4.1961 r. (Dz.U. z 1964 r. Nr 40, poz. 270).

4 Zob. *A.W. Wiśniewski*, Charakter prawny instytucji arbitrażu w świetle nowelizacji polskiego prawa arbitrażowego, *ADR. Arbitraż i Mediacja* 2008, Nr 2, s. 54.

5 Konwencja ONZ o uznawaniu i wykonywaniu zagranicznych orzeczeń arbitrażowych, podpisana w Nowym Jorku 10.6.1958 r. (Dz.U. z 1962 r. Nr 9, poz. 41).

przyszłego sądu arbitrażowego do rozstrzygnięcia mieszczących się w jej zakresie sporów i upoważnia każdą ze stron do wystąpienia z żądaniem arbitrażu.

Według prawa polskiego taka istota umowy o arbitraż wynika z regulacji zawartej w art. 1161–1168 KPC, a pośrednio także z pozostałych przepisów Części V KPC. Tak określony skutek umowy o arbitraż – ustanowienie kompetencji sądu arbitrażowego – ma zasadnicze znaczenie dla dalszych wywodów. Kolejne pytanie dotyczy zakresu tej kompetencji i form jej realizacji; najpierw jednak trzeba przyrzeć się istocie funkcji orzeczniczej sądu arbitrażowego.

IV. Sąd arbitrażowy: czy substytut państwowego wymiaru sprawiedliwości?

W polskiej doktrynie wciąż dominuje pogląd, że istotą umowy o arbitraż jest ograniczenie jurysdykcji sądów państwowych, a więc w jej rezultacie dochodzi do tego, że sąd arbitrażowy orzeka zamiast „w naturalnym porządku rzeczy” powołanego do tego sądu powszechnego⁶. Pogląd ten, oparty na utrwalonej przez ostatnie trzy stulecia ideologii priorytetu państwowej władzy sądowniczej, jest niewątpliwie kształtowany przez historyczny rozwój regulacji prawnej arbitrażu; rozwój ten to historia kolejnych ustępstw ze stanowiska najpierw monopolu, a potem przynajmniej zdecydowanej preferencji dla państwowego wymiaru sprawiedliwości. Jeżeli jednak spojrzeć na to zagadnienie przez pryzmat podstaw konstytucyjnych arbitrażu, to okaże się, że równie dobrze można by twierdzić, że podstawowe prawa człowieka są szczególnym wyjątkiem ograniczającym zasadę wszechwładzy państwa, bo przecież historia ich rozwoju przebiegała tą samą drogą kolejnych koncesji.

Współcześnie bowiem podstaw regulacji prawnej arbitrażu nie należy upatrywać w dobrowolnej i uwarunkowanej przesłankami funkcjonalnymi⁷ rezygnacji państwa z pewnego zakresu swojej władzy, ale w konstytucyjnej zasadzie wolności (autonomii) jednostki, proklamowanej w art. 5 oraz art. 31 w zw. z art. 7 Konstytucji RP. Wolność ta obejmuje także prawo do powierzenia wybranej osobie trzeciej rozstrzygnięcia sporu o prawa podmiotowe⁸. Nadanie skutku prawnego takiemu porozumieniu stanowi więc konstytucyjny obowiązek ustawodawcy i ten obowiązek jest fundamentem prawnej regulacji arbitrażu. Przepis art. 31 ust. 3 Konstytucji RP dostarcza także listy przyczyn, z jakich wolność jednostki może zostać ograniczona, oraz ustanawia standard regulujący dopuszczalny zakres ograniczeń. Podstawą działalności legislacyjnej w dziedzinie arbitrażu nie może więc być dziś pytanie, ile jeszcze można lub warto ustąpić z monopolu

6 K. Weitz, *Sądownictwo polubowne a sądy państwowe*, PS 2007, Nr 3, s. 5–7; T. Ereciński, K. Weitz, *op. cit.*, s. 23 i 83.

7 I dlatego opartej wyłącznie na ustawie zwykłej; tak jednak T. Ereciński, K. Weitz, *op. cit.*, s. 20–21.

8 A.W. Wiśniewski, *op. cit.*, s. 68–72.

sądowego państwa; problem polega na ustaleniu, jak dalece wolno i trzeba w interesie porządku publicznego działalność arbitrażu skreślać i ograniczyć. Konstatacja ta ma znaczenie nie tylko teoretyczne.

V. Kompetencja orzecznicza sądu arbitrażowego

Arbitraż powołany jest, według obowiązującej regulacji KPC, tylko do rozstrzygnięcia sporów prawnych, a nie sporów o fakty (tzw. arbitraż faktyczny lub ekspercki, zwykle jakościowy lub techniczny)⁹. Tylko na marginesie chciałbym zaznaczyć, że to rozróżnienie opiera się raczej na aktualnej polityce prawa niż na różnym co do istoty charakterze rozstrzygnięć.

Uważa się zazwyczaj, że ograniczenie arbitrażu do rozstrzygnięcia sporów prawnych oznacza, że zakres sporów należących do drogi sądowej i arbitrażowej jest wyjściowo identyczny, a następnie korygowany na niekorzyść arbitrażu przez kryterium zdatości arbitrażowej¹⁰. Inaczej mówiąc, arbitraż może rozstrzygnąć tylko taki (ale nie każdy) spór i tylko takim wyrokiem (częściowym, wstępnym lub ostatecznym), jaki w wyniku braku umowy o arbitraż mógłby w tej samej sprawie wydać sąd powszechny.

Moim zdaniem jest to ustalenie niezupełnie ściśle, wynikające z nadmiernego przywiązania do pochodzącej z teorii jurysdykcyjnej koncepcji, że sąd arbitrażowy orzeka „zamiast” sądu powszechnego w ramach przekazanej mu kompetencji tego sądu. Niewątpliwie zakres stosunków, spory z których należą do drogi sądowej, ogranicza arbitraż (a w każdym razie arbitraż mieszczący się w ramach regulacji KPC); nie musi to jednak w takim samym stopniu dotyczyć listy możliwych sporów ani przedmiotu i treści możliwych rozstrzygnięć. Są spory, które z całą pewnością mają charakter prawny i dotyczą stosunków podlegających orzecznictwu sądów powszechnych, ale ich przedmiot, struktura podmiotowa lub żądane rozstrzygnięcie wykracza poza kompetencje sądu powszechnego.

W literaturze światowej przyjmuje się na przykład, że sąd arbitrażowy może (zazwyczaj jednak na podstawie szczególnego upoważnienia zawartego w umowie o arbitraż) dostosować kontrakt do zmienionych okoliczności albo wypełnić luki rozmyślnie lub przez nieuwagę pozostawione w kontrakcie także w zakresie, w jakim sąd państwowy nie mógłby wykonać takiej kompetencji¹¹. W gruncie rzeczy sąd arbitrażowy działa wówczas jak *sui generis* arbitraż ekspercki, w roli osoby trzeciej upoważnionej do uzupełnienia stosunku umownego, ale ma władzę nadania takiemu uzupełnieniu skutku wyroku. To kolejna wskazówka, że granica pomiędzy „arbitra-

⁹ Tak na gruncie dawnych przepisów o arbitrażu *M. Tomaszewski*, Umowa o arbitraż. Podstawowe problemy prawne, PUG 1994, Nr 1, s. 14; ostatnio podobnie *Ł. Błaszczak*, *M. Ludwik*, *op. cit.*, s. 119; *T. Ereciński*, *K. Weitz*, *op. cit.*, s. 102–103.

¹⁰ Zob. *T. Ereciński*, *K. Weitz*, *op. cit.*, s. 23 i s. 102–103.

¹¹ *P. Schlosser* [w:] *Stein/Jonas*, Kommentar zur Zivilprozessordnung, Tybinga 2002, t. 9, s. 389, 397 i 568–569; *D.St. John Sutton*, *J. Gill*, Russell on Arbitration, London 2003, s. 261–262.

żem faktycznym” a „arbitrażem prawnym” jest płynna i chroniona raczej przez zasady technicznoprawne niż aksjologiczne.

Do sporów omawianego rodzaju mogą należeć również niektóre spory korporacyjne, np. spory między zarządem i radą nadzorczą spółki akcyjnej o sposób realizacji kompetencji nadzorczych albo między akcjonariuszem i radą nadzorczą o zgodność z prawem i statutem uchwały tej ostatniej. Zarząd ani rada nadzorcza nie mają legitymacji procesowej przed sądem powszechnym (wyjąwszy zaskarżanie uchwał walnego zgromadzenia). Ponieważ jednak ich działalność toczy się w obszarze sfery prawnej akcjonariuszy i spółki, a więc podmiotów związanych statutową klauzulą arbitrażową, a skutki prawne powstają w ostatecznym rachunku dla tych podmiotów, nie ma zasadniczych powodów, dla których klauzula arbitrażowa nie mogłaby objąć rozstrzygnięcia takiego sporu ze skutkiem dla akcjonariuszy i spółki. Skorzystano z takiej możliwości – w swoisty sposób – we włoskiej regulacji arbitrażu spółkowego¹². Podobnie liberalna wykładnia obowiązującego prawa polskiego może już obecnie być brana pod uwagę, chociaż jej zakres może być dyskusyjny; w każdym jednak razie co najmniej jako postulat pod adresem ustawodawcy kwestia ta zasługuje na dalszą analizę.

VI. Konkluzja

Podstawą dla określenia zakresu kompetencji orzeczniczej sądu arbitrażowego powinna być podstawowa konstatacja, że zakres ten nie został ostatecznie wyznaczony przez przepis art. 1212 § 1 KPC, zrównujący wyrok sądu arbitrażowego – po jego uznaniu lub stwierdzeniu wykonalności – z wyrokiem sądu państwowego. Zrównanie to odnosi się jedynie do mocy prawnej wyroku, natomiast zakres władzy orzekania sądu arbitrażowego jest pod względem dopuszczalnych sposobów rozstrzygnięcia (a więc także pod względem dopuszczalnych rodzajów sporów) szerszy, ponieważ nie wytycza go ściśle reglamentowany przez przepisy postępowania cywilnego zakres władzy publicznej sprawowanej przez sąd państwowy, ale zakres swobody dysponowania przez strony umowy o arbitraż przedmiotem sporu przedstawionego sądowi arbitrażowemu do rozstrzygnięcia na jej podstawie.

12 Art. 37 dekretu z 17.1.2003 r.: decreto legislativo 17 gennaio 2003, n. 5 (Definizione dei procedimenti in materia di diritto societario e di intermediazione finanziaria, nonché in materia bancaria e creditizia, in attuazione dell'articolo 12 della legge 3 ottobre 2001, n. 366), wł. dziennik ustaw (Diario legislativo) z 17.1.2003 r., Nr 5. Zob. *F.M. Buonaiuti*, L'arbitrabilità delle controversie nella riforma del diritto societario, tra arbitrato interno e arbitrato internazionale, *Rivista dell'arbitrato* 2003, Nr 1; por. także *E.Z. Galli Fonseca*, La convenzione arbitrale nella società dopo la riforma, *Rivista trimestrielle diritto e procedura civile* 2003, s. 929–972

ABSTRACT

The adjudicative power of a court of arbitration means its power to order relief or remedy as the settlement of a certain dispute. In the Polish legal doctrine it is usually assumed that the scope of arbitrators' powers can be determined by corresponding application of the rules in force for state courts, after detracting such types of disputes which lack objective arbitrability. This approach leads to the conclusion that the adjudicative powers of a court of arbitration must be narrower than those of a state court, and in any case cannot be broader. The purpose of the above brief review is to show that this reasoning is based on an oversimplification. The powers of a court of arbitration are determined by the parties' agreement which in turn is based on their freedom to dispose of the subject matter of the dispute. Consequently, an arbitration court can be endowed with the power to settle certain disputes which could not be settled in the same manner by a state court, as e.g. a dispute concerning adjustment of a contract, or a dispute between corporate bodies of a company.